

Nr 32

GRUDZIEŃ

2014

GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W MORDARCE

Figielelek



W NUMERZE:

1. Aktualności.
2. Temat miesiąca:
Postać ks. Jerzego Popiełuszki.
3. Twórczość uczniów.
4. Krzyżówki.
5. Zrób to sam.
6. Ciekawostki. Łamigłówki. Humor.
7. Magia kuli ziemskiej. Zagadki logiczne.
8. Pan Słótko ma głos: „Bardzo dziwna mowa”.
9. Konkurs z nagrodami. Połam język.
10. Czas na refleksję: „Jedyny dzień w roku”.

e-gazetka

AKTUALNOŚCI

• Narodowe czytanie

W dniu 6 września 2014r. o godz.10:00 w naszej szkole na hali sportowej odbyło się Narodowe Czytanie „Pana Wołodyjowskiego” Henryka Sienkiewicza. Pan dyrektor wraz z panią wicedyrektor wszystkich bardzo gorąco powitali. Czytać mogli wszyscy ci, którzy chcieli. Niektóre scenki były odtwarzane na komputerze. Na połowie sali poukładano ławki, a na środku gimnazjaliści siedzieli przebrani za bohaterów z czytanej książki. Oko przyciągały stroje i przepiękne świece. Wydawało się, że to działo się w tej samej chwili. Nauczyciele cieszyli się, że przyszło na czytanie wielu uczniów.

Po dwóch godzinach skończyło się to wielkie czytanie. Wszyscy, którzy przybyli, poczęstowani zostali cukierkami i zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie. W nagrodę dostaliśmy pozytywną uwagę. Dzień minął wszystkim wspaniale.

Anna Czachura, klasa 4

• Wycieczka do Limanowej

W dniu 24 września 2014 roku nasza klasa IVa zorganizowała wycieczkę. Wyszliśmy spod szkoły o godzinie 8.00. Całą trasę ze szkoły do biblioteki pokonaliśmy w około 30 minut.

Najpierw zwiedziliśmy Miejską Bibliotekę w Limanowej. Tam oglądaliśmy ciekawe rzeźby, obrazy. Później pracownik biblioteki włączył prezentację, która trwała 20 minut. Czytał ją Kacper, potem Faustyna - zawierała ciekawe informacje o osobach odwiedzających bibliotekę, konkursach. Następnie zwiedzaliśmy różne części biblioteki - najlepsza była ta, w której znajdowała się szafa oraz stara maszyna do pisania. Zaskakująca była też ilość książek, które znajdowały się na półkach.

Drugie miejsce, które chcieliśmy zwiedzić, to Małopolskie Centrum Informacji Turystycznej. Tam pani przedstawiła nam bardzo dużo ciekawych informacji o Małopolsce – zabytkach, rzekach, górach.

Był też konkurs m.in. znajomości skrótów, który wygrali Faustyna, Kacper i Weronika. Później zwiedzaliśmy taras i zrobiliśmy wspólne zdjęcia. Po odpoczynku koło fontanny i po zjedzeniu kanapek, ruszyliśmy do Muzeum Ziemi Limanowskiej. Tam zwiedziliśmy niezwykle wystawy. Były m.in. przedmioty związane z koleją, starą apteką. Na końcu poszliśmy na plac zabaw oraz na pyszne lody, co wprawiło nas w bardzo dobry humor.

Uważamy, że wycieczka była bardzo udana, interesująca, a zarazem pouczająca i chcemy w przyszłości więcej takich wypraw.

Damian Zając, Kacper Dąbrowski,
Zuzia Zelek, Weronika Król, kl.4



• Wycieczki szlakiem świętych

Dnia 22 września 2014 roku razem z całą moją klasą VI oraz paniami: wychowawczynią R. Szewczyk, katechetką E. Trojanowską wybrałam się na wycieczkę do Starego Sącza i Rytra.

W autobusie panowała miła atmosfera i miałam wrażenie, że 30-minutowa podróż trwała 10 minut. Będąc już na miejscu, udaliśmy się na ołtarz papieski, gdzie pan przewodnik podzielił się z nami informacjami

na jego temat. Poznaliśmy historię powstania ołtarza, a dodatkowo dowiedzieliśmy się, że gdy do Starego Sącza przyjechał Jan Paweł II, siostry klaryski, które wcale nie opuszczają klasztoru, tego dnia zrobiły wyjątek. Następnie kupiliśmy sobie różne pamiątki i wpisaliśmy się do księgi w muzeum. Po zwiedzeniu ołtarza papieskiego pojechaliśmy do klasztoru sióstr klarysek. Aby się o nim coś dowiedzieć, razem z panem przewodnikiem zwiedziliśmy dwa pomieszczenia klasztoru, po czym udaliśmy się w pełni zadowoleni do autobusu.

Następnym celem naszej wycieczki był zamek w Rytrze. Szliśmy do niego przez 20 minut. Byliśmy trochę zmęczeni, ale było warto, gdyż widoki z niego były cudowne. Chwilę odpoczęliśmy przed zamkiem i po pewnym czasie wróciliśmy do autokaru. Największą atrakcją naszej wycieczki był Mc'Donalds. Każdy z nas kupił sobie coś do jedzenia. Niestety, gdy zjedliśmy, od razu musieliśmy wracać do autokaru ze względu na brzydką pogodę.

Według mnie wycieczka była bardzo udana. Nikomu się nie nudziło, a przy okazji nauczyliśmy się czegoś wartościowego.

Natalia Ryś, kl.6

Dnia 8.10.14 o godzinie 8.00 rozpoczął się wyjazd do Starego Sącza. Na wycieczkę jechały klasa V oraz I gimnazjum A i B wraz z paniami: Edytą Odziomek, Katarzyną Kuną, Małgorzatą Krawczyk. Po półgodzinnej jeździe autobusem dojechaliśmy do Muzeum Jana Pawła II w Starym Sączu. Pan przewodnik serdecznie nas przywitał. Pokazał nam pamiątki po naszym papieżu – stroje, fotel, monety. Później poszliśmy na Ołtarz.

Po zwiedzeniu go udaliśmy się do autobusu. Gdy dojechaliśmy do Nowego Sącza, wybraliśmy się do centrum handlowego „Gołąbkowice”. Tam byliśmy w kinie 6D. Po filmie poszliśmy do amerykańskiej restauracji. Później mogliśmy zwiedzać całe centrum, czyli: Pepco, Kik, Reporter, budka ze zdjęciami oraz różne sklepy, gdzie można było sobie coś kupić. Po zwiedzaniu udaliśmy się do autobusu w drogę powrotną.

Smutno nam było, że wróciliśmy o godzinie 15.10, ale za to mamy wspaniałe wspomnienia, o których nigdy nie zapomnimy.

Małgorzata Dziedzic, kl.5

10.10.14 roku wybraliśmy się z całą klasą 4a i klasą 4b na wycieczkę do Starego i Nowego Sącza.

W Starym Sączu zwiedzaliśmy Ołtarz Papieski zbudowany na przyjazd Jana Pawła II do Starego Sącza. Nie rozbierano go, aby potem można było upamiętnić przyjazd Jana Pawła II. W muzeum papieskim widzieliśmy między innymi: kurtkę, sweter, buty, narty, krzesło, plecak, ręcznik i ornat Ojca Świętego.

Następnie pojechaliśmy do Nowego Sącza. Tam zwiedziliśmy skansen i Miasteczko galicyjskie, gdzie m.in. widzieliśmy dom liczący ponad setkę lat. Nikt z nas nie mógł sobie wyobrazić, aby w jednym małym pokoju mieszkało aż osiem osób, na dodatek z KROWAMI. A tak właśnie było 100 lat temu. W domu była także komora – zwana spizarnią oraz stajnia dla wołów. Obok domku stała dwudrzwiowa stodoła. Dalej widzieliśmy dwór liczący 400 lat. Najpierw mieszkała w nim rodzina, potem przekazano go zakonnikom, aż znowu mieszkała w nim rodzina. W miasteczku galicyjskim stał piękny ratusz, apteka, salon fryzjerski, fotograf, zegarmistrz, dentysta i gliniarz. Oglądaliśmy też kilka starych zabytków i kościołów.

Następnie pojechaliśmy do Mc'Donalds. Każdy zamówił, co chciał. Potem wstąpiliśmy do centrum handlowego „Gołąbkowice”, by



obejrzeć seans filmowy w kinie 6D. Oglądaliśmy zjazd do nawiedzonego tunelu. Było to w części straszne, ale i śmieszne. Potem wyświetlono dziecięcy pokój. Część dziewczyn krzyczało, a część się śmiało. Gdy chłopcy weszli do kina, uznali, że to zabawne. Potem wesoło wróciliśmy do domu.

Wycieczka była interesująca i udana.



Faustyna Opiela, kl.4

- **Teatrzyk „Chłopcy z Placu Broni”**

1 października 2014 r. razem z całą klasą IV, V, VI oraz paniami: E. Odziomek, E. Zelek pojechaliliśmy autobusem do Domu Kultury w Limanowej na przedstawienie pt. „Chłopcy z Placu Broni”.

Wybiły gongi, rozsunęła się kurtyna i zaczęło się przedstawienie. Akcja rozgrywała się między innymi na Placu Broni i w oranżerii. Przedstawiała walkę chłopców o miejsce do zabawy i szczególne poświęcenie jednego z nich – Ernesta Nemeczka. Bardzo dużo się działo, rekwizyty i scenografię ciągle zmieniano. Na sali panowała cisza, wszyscy oglądali z zainteresowaniem. Aktorzy bardzo dobrze odgrywali swoje role, wzbudzając ciekawość widzów.

Wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni.

Alek Mól, kl.4

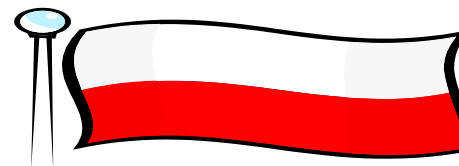
- **Akademie**

14 października 2014 r. odbyła się akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej, którą przygotowała klasa IVa pod opieką p. E. Zelek. Najciekawsza była kolekcja szkolnych ziółek z Zapominajkiem na czele oraz prezentacje.



16 października 2014 r. oglądaliśmy piękny i ciekawy film z okazji Dnia Papieskiego oraz apel przygotowany z uczniami gimnazjum przez p.E. Trojanowską.

12 listopada 2014 r. klasa IVb wraz z wychowawcą p. M. Dunikowską przygotowała akademię z okazji Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Najbardziej podobała się nam scenka z Polską pętaną sznurem przez zaborców oraz piosenki patriotyczne.



- **Dyskoteka**

15 października 2014 w naszej szkole w szatniach odbyła się dyskoteka dla klas 4-6 zorganizowana przez Samorząd Uczniowski oraz wychowawców. Trwała od 16:00 do 18:00

W szatniach zgaszono światła i dyskoteka się zaczęła. Chłopcy z gimnazjum puszczały muzykę, a chłopcy z kl.4-6 z dziewczynami tańczyli. Jeden z gimnazjalistów włączył kulę dyskotekową. Po jakichś dwóch godzinach była przerwa. Wiele osób z niej skorzystało i poszło się przewietrzyć lub do sklepiku. Pod koniec imprezy przyszła pani Basia i zapowiedziała konkurs pt. "Taniec z odblaskami". Zwycięzcy otrzymali słodczyce i kolorowe odblaski.

Zabawa minęła szybko i ciekawie.



- **Teatrzyk „Pani Twardowska”**

31 października 2014 roku w Domu Kultury w Limanowej obejrzałam spektakl teatralny pt. "Pani Twardowska" w wykonaniu aktorów Teatru Współczesnego z Krakowa.

Głównym bohaterem jest pan Twardowski, stary kawaler, lekarz. Kolejną postacią jest diabeł, który próbuje zabrać Twardowskiemu duszę. Następnym bohaterem to urocza, ale narzucająca się Twardowskiemu

dziewczyna – Ofka. Akcja rozpoczyna się w Krakowie i w karczmie Rzym, która znajduje się w połowie drogi do Sandomierza.

Spektakl, który jest oparty na legendach ludowych, opowiada o tym, jak Twardowski przechrztył diabła. Poznają się na rynku w Krakowie, gdzie Ofka sprzedaje kwiaty i jest zaczepiana przez Mefistofelesa. Pomaga jej Twardowski, co sprawia, że dziewczyna się zakochuje i chce zostać żoną doktora. Twardowski godzi się na ślub, Decyduje się również oddać duszę diabłu, za co otrzymuje nadludzką moc. Uzdrawia ludzi, pokonuje bazyliśzka, a nawet wywołuje ducha królowej Barbary. Twardowski szczęśliwie żyje sobie do czasu, kiedy diabeł postanowił zabrać jego duszę w karczmie Rzym. Bohater zgadza się, pod warunkiem, że Mefistofeles przez rok będzie mężem Ofki. Diabeł ucieka do piekła, a Twardowski zamieszkuje na księżycu.

Spektakl spodobał mi się, ponieważ był śmieszny, aktorzy mieli ładne, bogate kostiumy. Często zmieniała się dekoracja. Bohaterowie tańczyli, śpiewali, przez co przedstawienie nie było nudne. Polecam je wszystkim osobom, które lubią się dobrze bawić.

Natalia Odziomek, kl.6

Tydzień Edukacji Globalnej

W dniach 15-23 listopada 2014 roku w naszej szkole – Zespole Szkół w Mordarce obchodziliśmy Tydzień Edukacji Globalnej.

W ramach TEG została przygotowana duża wystawa wyeksponowana na głównym holu szkoły. Znaczną jej część stanowiły prace plastyczne dzieci z klas 4-6. Uczniowie mieli dwa tematy prac plastycznych do wyboru:

- ❖ **Edukacja to prawo człowieka, lecz nie wszyscy mogą się uczyć.**
- ❖ **Czy wiesz, co zjesz jutro? Nie wszyscy na świecie są pewni codziennego posiłku.**

Pierwszy temat konkursu wiązał się z realizowanym w klasach 4-6 projektem „**Razem dla rozwoju. Edukacja globalna w szkołach**”, w ramach którego uczniowie wzięli udział w cyklu lekcji wprowadzających do tematyki edukacji globalnej. Drugi wynikał z tematu tegorocznego TEG 2014, jakim jest „Bezpieczeństwo żywnościowe”.

Nagrodzeni w konkursach uczniowie, którzy najlepiej oddali w formie rysunku zagadnienia dostępności edukacji na świecie oraz głodu na świecie to dzieci z klas czwartych:

I miejsce – Gabriela Jasica

II miejsce – Anna Gołąb

III miejsce – Anna Król

IV miejsce – Mariusz Jasica

V miejsce – Patrycja Nawalaniec i Natalia Bieda

Gratulacje należą się jednak wszystkim uczniom z klas 4-6, którzy zainteresowali się tą ważną tematyką i zaangażowali w wykonanie prac. Prace pozostałych uczniów, które nie zajęły czołowych miejsc, ale trafiły na wystawę, zostały docenione małymi nagrodami pocieszenia. Ponadto wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pochwały do zeszytu wychowawcy. Dziękujemy przy tej okazji SKO, p.Warzesze, p.Szewczyk oraz p.Odziomek za przekazanie nagród dla dzieci.



Oprócz nagrodzonych prac na wystawie umieszczono informacje: o prawach człowieka, dane PAH o głodzie na świecie, Sprawiedliwym Handlu, pojęcia żywności zrównoważonej, bezpieczeństwa żywnościowego, ciekawostki o produkcji kakao, bananów, jaj, wskazówki jak postępuje świadomy konsument, o ekologicznym stylu życia, opowiadania o szkole pod palmami, o talentach ludzkich, akuszerce w Indiach, o tegorocznej laureatce Pokojowej Nagrody Nobla – Malali.

Uczniowie całej szkoły (ok.360), ich rodzice, znajomi mogli oglądać wystawę i czytać informacje na niej wywieszone. Na przerwach zawsze grupka uczniów przyglądała się plakatom, rysunkom czy zdobywała nowe wiadomości i umiejętności, czytając dane. Dzieci przygotowywały się w ten sposób do quizu, który miały niebawem rozwiązać oraz odpowiedzialnego konsumpcyjnie życia w społeczeństwie.

Jako szczególny dzień TEG został wybrany w naszej szkole dzień **21 listopada 2014 r.**, kiedy to w klasach 4-6 w grupie około 90 uczniów

odbyła się akcja dla świadomych konsumentów:

- „Podziel się”,
- wymienialnia ubrań, zabawek,
- quiz o świadomej konsumpcji.

Podczas akcji uczniowie w praktyce zastosowali wiedzę zdobytą podczas

lekcji wychowawczych i Tygodnia Edukacji Globalnej. Bardzo chętnie wymieniali się i dzielili przyniesionymi rzeczami. Z radością oglądali przyniesione ubrania – dla dużych i małych, zabawki – pluszaki, autka, koniki i inne, i konsumowali żywność – kanapki, rogaliki, chrupki, cukierki, jabłka. Widać było, że sprawiało im to dużą frajdę i sprzyjało integracji. Gdy dzieci rozwiązywały quiz o świadomej konsumpcji, sprawdzały, czego



nauczyły się podczas TEG. Dyskutowały na temat swoich zachowań konsumenckich. Dodatkowo nauczyciele całej szkoły zostali zachęceni do przeprowadzenia ciekawych zajęć z zakresu edukacji globalnej na swoich przedmiotach.

Tydzień Edukacji Globalnej w naszej szkole był ważnym i wartościowym wychowawczo wydarzeniem. Jednak czy nauczy wszystkie dzieci, że żywności się nie wyrzuca do kosza? Czy nauczy doceniać możliwość uczenia się i rozwijania swoich talentów, i zainteresowań? Miejmy nadzieję, że tak. W każdym razie szkoła podejmuje starania, by tak było. Przyszłość pokaże, jaki będzie efekt.

Ewa Zelek

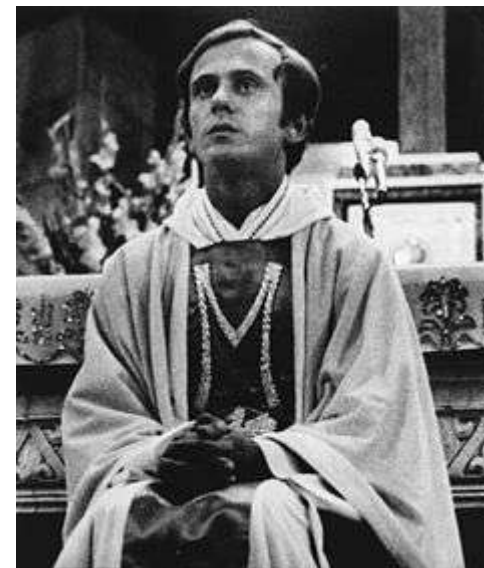
Dialog dzieci, które nie rozumieją, że w niektórych krajach dzieci się nie bawią, tylko pracują np. w Chinach za miskę ryżu pracują cały dzień.

- Hej, ale nudna godzina wychowawcza o tych dzieciach, które niby "pracują".
- Ale najlepsze były słowa pani "co 1 sekundę w Afryce umiera dziecko z głodu".
- No albo "w Indiach dzieci nie uczą się, ale marzą o tym, by móc skończyć pracę, a zacząć się uczyć i mieć chociaż stary, zniszczony elementarz".
- Cha, cha. Bo uwierzę. :-)
- Jak myślisz?
- Dziewczyny! To prawda - na świecie dzieci umierają co 1 sekundę, inne żyją, ale pracują.
- Co, mam uwierzyć? Zapomnij.
- Nie to nie, zobaczcie różne filmiki na "You Tube", może wtedy dotrze do was ta bolesna prawda.

Patrycja Nawalaniec, kl.4

TEMAT MIESIĄCA POSTAĆ KSIĘDZA JERZEGO POPIELUSZKI

Niedługo święta Bożego Narodzenia, czas miłości, pokoju i radości. Jednak czy umiemy w pełni cieszyć się nimi i znaleźć w sercu miłość do bliźnich, także do tych, którzy nas krzywdzą? Czy potrafimy wyciągnąć dłoń w geście pojednania? Przyjrzyjmy się postaci ks. Jerzego Popiełuszki, który prześladowany – potrafił wybaczyć swoim oprawcom. Niech będzie to dla nas przedświąteczna refleksja.



Jerzy Aleksander Popiełuszko, wcześniej Alfons Popiełuszko (ur. 14 września 1947 w Okopach, zm. 19 października 1984 we Włocławku) – polski prezbiter rzymskokatolicki, kapelan warszawskiej „Solidarności”, obrońca praw człowieka w PRL, zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, błogosławiony Kościoła katolickiego.

Źródło: Wikipedia

Poniżej zamieszczamy wywiad z ks. Jerzym. Wywiad ten nie odbył się naprawdę, ale gdyby błogosławiony żył, mógłby tak wyglądać.

- Czy mógłbym przeprowadzić z księdzem krótki wywiad?
- Oczywiście.
- Dlaczego akurat ksiądz? Czemu zdecydował się ksiądz na życie duchowe?
- Dlatego że kocham Boga i on sam chciał, abym został księdzem. To się nazywa powołanie.

- Czy nie obawia się ksiądz prześladowań?
- Wiadomo, że się obawiam, ale staram się o tym nie myśleć. Wierzę, że Bóg nie pozwoli, aby mi się coś stało, nim minie mój czas.
- Co by ksiądz powiedział rówieśnikom, którzy księdza nie tolerują?
- Mają prawo mnie nie lubi, ale tolerować należy każdego. Powiedziałbym im, aby pamiętali, że nie jestem przeciwko nim, wykonuję tylko to, co nakazał mi Bóg.
- Czy jest ksiądz szczęśliwy?
- Bardzo.
- Jak ksiądz to wszystko znosi, te prześladowania, agresję ze strony niektórych ludzi?
- Gdyby nie wiara i duch święty, to na pewno bym nie wytrzymał. Bóg mnie wspiera. Codziennie wiele razy się modłę i to mi pomaga.
- Jak ksiądz sądzi, co myślą o księdzu parafianie?
- Jedni na pewno mnie uważają za dobrego proboszcza i człowieka. Drudzy na pewno nie. Ludzie są różni. Jeszcze się taki nie urodził, który by wszystkim dogodził.
- Czy czuje ksiądz sens życia?
- Oczywiście, że tak.
- Co myśli ksiądz o ludziach, którzy księdza prześladowają?
- Na pewno są zniewoleni przez szatana. Gdyby go nie było, żaden człowiek by tak nie postępował. A poza tym już dawno im wybaczyłem.
- Czy nie boi się ksiądz, że mogą wyrządzić księdzu jakąś krzywdę?
- Jestem gotowy odejść za wiarę. Niczego się nie boję, bo Bóg jest przy mnie.
- Dziękuję za wywiad.
- Szczęść Boże.



- Szczęść Boże.

Szymon Bieda, kl.6

TWÓRCZOŚĆ UCZNIÓW

Wakacyjne wspomnienia

W tegoroczne wakacje pojechałam do Świnoujścia nad Morze Bałtyckie. Byłam tam krótko, ale czas minął mi wspaniale.

Mieszkaliśmy w hotelu „Temida”. Miałam pokój z mamą, tatą i bratem. Prawie codziennie plażowaliśmy, ale czasami pogoda nie dopisywała. Najlepszą rzeczą jednak było to, że Świnoujście graniczy z Niemcami.

Pewnego dnia wybrałam się tam z tatą. Szliśmy po ślicznym, mięciutkim piasku. Gdy doszliśmy na miejsce, poszliśmy do sklepiku, aby kupić pocztówkę. Niestety nie mieliśmy przy sobie euro, więc postanowiliśmy przyjść do Niemiec jutro.

Następnego dnia plażowaliśmy. Woda była płytka i zimna. Siegała mi do pasa. Musiałam uważać, bo w niektórych miejscach pływały meduzy i ryby. Bardzo mi się spodobały. Po plażowaniu postanowiliśmy pójść na pyszną rybę. Wszystkim nam bardzo smakowała. Gdy wymieniliśmy polskie pieniądze na euro, poszliśmy wypożyczyć rowery. Inaczej byśmy nie dojechali, bo przyjechaliśmy do Świnoujścia autobusem. Gdy przekroczyliśmy granicę Polski z Niemcami, zrobiliśmy sobie odpoczynek. Zatrzymaliśmy się na czterech niemieckich placach zabaw. Były fantastyczne! Kupiliśmy pocztówkę i lody. Miałam ochotę na lody o smaku spaghetti, ale nie mieliśmy tyle euro. Wracając widzieliśmy piękne domki i ogrody.

Pobyt nad morzem minął mi bardzo szybko. Na szczęście to nie koniec atrakcji, bo miałam jeszcze okazję pojechać do babci na kilka dni. Oprócz tego byłam na wycieczce w Zakopanem i na paradzie pociągów w Chabówce. Ta impreza nazywa się Parowozjada i bardzo mnie urzekła.

Ania Czachura, kl.4

Moje wakacje były bardzo udane. Zobaczyłam wiele ciekawych miejsc. W pierwszym miesiącu wakacji byłam na Babiej Górze. Szlak był bardzo męczący, ale widok z niej robił wrażenie i można było zapomnieć o zmęczeniu. Kolejnym miejscem, które odwiedziłam, była Szczawnica i Wąwóz Homole. Ścieżka prowadziła między stromymi skałami, a pośrodku płynął strumyk. Pogoda w ten dzień była słoneczna i na zakończenie wędrówki poszliśmy na lody. Wracając do domu, byłam w Krościenku w parku linowym. Największym przeżyciem dla mnie był skok z wieży widokowej.

W drugim miesiącu wakacji pojechaliśmy z rodziną na cztery dni do Kudowy-Zdroju. Zwiedziłam tam wiele ciekawych miejsc: kaplicę czaszek, szlak ginących zawodów, muzeum zabawek. Był tam piękny park muzyczny, między kwiatami znajdowały się instrumenty.

Kolejnym miejscem, które zwiedziłam, był Szczeliniec Wielki, najwyższy szczyt Gór Stołowych i Błędne Skały.

Na całodniową wycieczkę wyruszyliśmy do Pragi. Byłam tam w muzeum miniatur, gdzie oglądałam eksponaty przez lupę lub pod mikroskopem. W Pradze zobaczyłam piękny Most Karola, Zamek na Hradczanach i najwęższą uliczkę, przy której zainstalowane były światła. Najważniejsza dla mnie atrakcją był pokaz fontann. Przy muzyce i kolorowych światłach tańczyły strumienie wody, zrobiło to na mnie wielkie wrażenie. Wracając do domu zwiedzałam Twierdzę Kłodzką, podziemia twierdzy i labirynt.

Tegoroczne wakacje na długo pozostaną w mojej pamięci. Szkoda, że tak szybko minęły.

Gabrysia Jasica, kl.4

Moje marzenia w nowym roku szkolnym

Hej, ho! Hej, ho!
Do szkoły by się szło!
Chciałabym mieć zawsze dobre oceny.

Gosia Jasica, kl.4

Pragnę mieć dużo przyjaciół. Czekam na nowe lekcje, bo chciałabym się czegoś nowego nauczyć. Jednak złości mnie, że nauczyciele zadają prace domowe.

Weronika Król, kl.4

Chcę, by lubiło mnie dużo osób.

Monika Kowalska, kl.4

Na początku nowego roku szkolnego czuję radość, ponieważ poznam nowe koleżanki. Złości mnie, że muszę wcześniej wstawać, gdyż lubię dłużej pospać. Nie lubię odrabiać zadań, gdyż wołałabym się pobawić. Marzę, by pojechać na zawody.

Ania Czachura, kl.4

Chciałbym, by codziennie były dwa wufy.

Wierszyki

Mateusz Jędrzejek, kl.4

„Nauka” Oliwia Włodarczyk, klasa 4

Do szkoły chodzić trzeba,
bo w głowie będzie gleba.
W szkole od rana do wieczora,
zaraz będzie szkolna choroba!
Nie ma tak, że iść nie chcę,
bo to denerwuje mnie!
Dostaje się jedyńki, szóstki, minusy i plusy.
Można chodzić na różne konkursy!
Jest takie powiedzonko, co prawdy wiele ma,
nie powiem ci go, drogi kolego,
bo nauka ci odpowiedź na nie da!



„Szkoła” Oliwia Włodarczyk, klasa 4

Szkoła, nasza rodzina druga
okiem do nas słodko mruga!
Szkoła miła i wesota!
Szkoła kolorowa!

W szkole może kolegę znajdziemy
i przez to obecni w ławce będziemy!
Łapiemy kolegę za rękę
i nie narażamy się na mękę.

I taka jest szkoła
miła i wesota!!!



„Abecadło” Julita Golonka, kl.4

A – alfabet rozpoczyna.
B – się wali mocno w brzuch.

C - zawsze z kimś zaczyna.

D – przegania chmarę much.



D – przegania chmarę much.
 E – jak auto szybko gna.
 F – napisało dziwny znak.
 G – na flecie pięknie gra.
 H – się śmieje, że aż strach.
 I – jest smukła jak tancerka.
 J – coś dzisiaj bardzo smutne.
 K – to zuch harcerka.
 L – jest bardzo rozrzutne.
 Ł – to łamaga taka.



M – to pierwsza litera w słowie „mama”.
 N – to panna jest nijaka.
 O – litera w słowie „kochana”.
 P – mknie szybko na sankach.
 R – rakietą dużą lata.
 S – jest śliczna jak sasanka.
 T – chce poznać kawał świata.
 U – wesoły uśmiech ma.
 W – lubi muczeć jak krowa.
 Y – jak Yeti wszystko zna
 Z – wie, co to długa mowa
 I alfabet zaczyna się od nowa...



„Abecadło” Mariusz Jasica, kl.4

A na akordeonie akompaniuje,
 B na bębnie coś kombinuje.
 C cichutko ciągle śpiewa,
 D dziury w spodniach miewa.
 E kawę z ekspresu serwuje,
 F Franciszkę obserwuje.
 G garnuszek swój pilnuje,
 H jak zwykle hałasuje.
 I idzie na imprezę,
 I jedzie na rowerze.
 K kwitnące kwiatki zbiera,
 L do lasu się wybiera.
 Ł z łopatą dziś pracuje,



M mamusia pocałuje.
 N naprawdę nic nie umie,
 O na Olka woła: „Kumie!”.
 P piosenkę pisać chciało,
 R do roweru się dorwało.
 S samiotkie dzisiaj siedzi,
 T planuje S odwiedzić.
 U ubrało się w ubranie,
 W wyskoczy na śniadanie.
 Z zaraz śpiewać zaczyna
 I razem z Z wybiera się do kina.



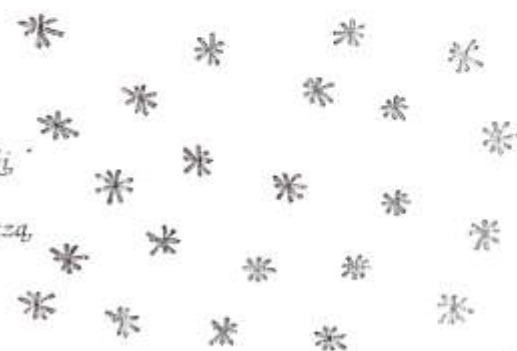
„Jesienna miłość” Natalia Odziomek, kl.6

Jeszcze ciepły oddech lata,
 jeszcze miły dotyk twój,
 i już liść na głowę spada,
 kolorowych bajek wzór.
 Jedno ciepłe twe dotknięcie,
 wnet rozwiewa chimury złe,
 proszę, spełnij me marzenie
 i na spacer zabierz mnie.
 Kiedy patrzę w oczy twe,
 tak niebieskie, tak błyszczące,
 miłość widzi tylko mnie,
 liście deszcz i kasztanowce.



„Zima” Natalia Odziomek, kl.6

Zimowy puch już pokrył świat,
 wszyscy są sobie za pan brat,
 kołędnicy stukają do naszych drzwi,
 by głosić jak słowo Boże brzmi.
 Czerwone szalik, niebieskie czapeczki,
 z nieba lecą małe płateczki.
 Wszyscy się cieszą, zdrowia sobie życzą,
 do nowego roku dni już liczą.



Opis postaci

Poniżej opiszę jednego z najlepszych bramkarzy świata - Wojciecha Szczęsnego. Wojtek jest bramkarzem reprezentacji Polski i klubu z ligi angielskiej czyli Arsenalu FC.

Wojtek ma na krótko ścięte, gładkie włosy i brązowe oczy. Kiedy gra w Arsenalu, nosi zieloną koszulkę i zielone spodenki. W samym środku koszulki widnieje napis Fly Emirates. Wyżej po prawej stronie jest logo Pumpy - sponsora Arsenalu, a po lewej na sercu jest logo Arsenalu.

Wojtek jest miłym i pomocnym człowiekiem. Bierze udział w akcjach różnych fundacji pomagającym dzieciom i starszym osobom. Pomaga swoim klubowym i reprezentacyjnym kolegom, choć czasami podnosi na nich głos, na przykład, kiedy w łatwy sposób dadzą się okiwać rywalowi.

Koledzy bardzo szanują Wojciecha i wiedzą, że gdyby nie on, to reprezentacja i Arsenal nie byłiby tak dobrzy.

Według mnie Wojtek jest jednym z najlepszych bramkarzy świata, nawet kiedy ma gorsze dni.

Kacper Golonka, kl.6

Recenzja

„Crysis 3” to trzecia część gier z serii „Crysis”. Tę grę wydała firma „EA”.

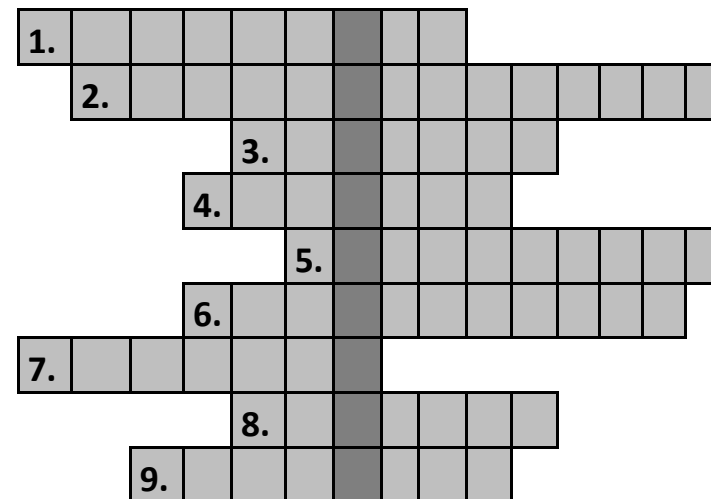
W grze chodzi o to, aby uratować świat przez kosmitami, potworami i ludźmi. Crysis posiada pancerz, który może być niewidzialny i umocniony. W grze musimy zdobywać broń i ją ulepszać. Jest dużo misji. W niektórych ma się kolegę, który dawniej stracił pancerz i została mu sama broń, przez to trzeba mu pomagać i chronić go. Tylko w tej wersji jest łuk, który z dobrymi ulepszeniami i dobrymi strzałami jest jedną z lepszych broni, ponieważ jest cichy

i strzały jego są wybuchowe, elektryczne. Jest też inna broń, a także karabin maszynowy, pistolet i snajperki. Można używać także granatów.

Gra jest bardzo ciekawa i rozbudowana, lubię w nią grać w wolnym czasie.

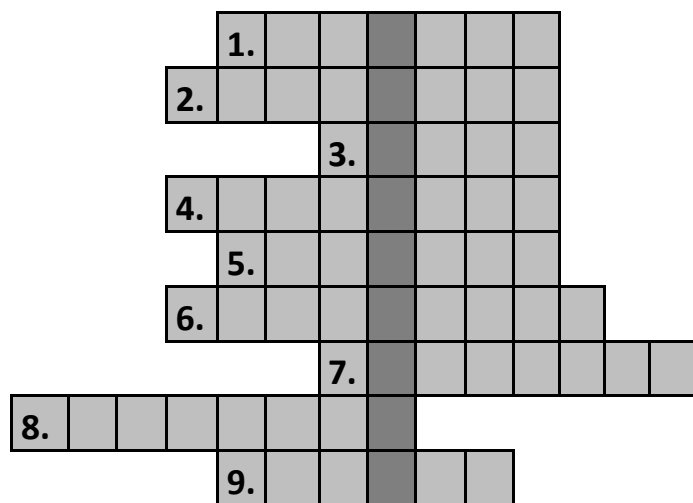
Mateusz Dunikowski, kl.6

KRZYŻÓWKI



1. Do pisania.
2. Potrzebny na plastyce.
3. Do siedzenia.
4. Do rysowania.
5. Do dekorowania.
6. Strugasz nią kredki.
7. Zanurzasz w nich pędzel.
8. Przecinasz nimi papier.
9. Kredki pastelowe.

Oliwia Włodarczyk, kl.4



1. Wieszana na choince.
2. Przystrojona bombkami.
3. Tradycyjna ryba wigilijna.
4. Przychodzi 6 grudnia z prezentami.
5. Lepimy go ze śniegu.
6. Wypatrujemy jej w Wigilię na niebie.
7. Przedstawienie o Bożym narodzeniu.
8. Dzielimy się nim w Wigilię.
9. Pada zimą.

Gabrysia Jasica, Anna Czachura, kl.4



ZRÓB TO SAM

Serduszko z koraliki

Potrzebne: drut, koraliki.

1. Nawlecz na drut koraliki.
2. Wyginaj drut, póki nie wyjdzie kształt serca.
3. Przywiąż do serduszka nitkę lub sznurek i zawieś na choince.

Sopelek

Potrzebne: Kartka A4, nożyczki, klej, dziurkacz i mulina.

1. Wytnij z papieru dziesięciocentymetrowy kwadrat i złóż go na skos, by powstał trójkąt.
2. Zrób dwa nacięcia równoległe do dwóch krótszych boków trójkąta (od strony zgięcia). Pierwsze nacięcie powinno być długości 1,5 cm od krótszego boku. Nie przecinaj kartki do końca, tylko do tego miejsca, gdzie linie równoległe się spotykają (Spotykają się pod kątem prostym). Drugie nacięcie zrób 1,5 cm od pierwszego.
3. Rozłóż kartkę. Teraz chwyć wolne wierzchołki najmniejszego kwadratu i je ze sobą sklej, tworząc rulonik. Odwróć kartkę na drugą stronę i sklej wolne wierzchołki środkowego kwadratu i je ze sobą sklej. Odwróć papier na drugą stronę i sklej wolne wierzchołki największego kwadratu.
4. Na samej górze sopelka zrób dziurkę przy pomocy dziurkacza, przewiąż muliną... i gotowe!
5. Jeśli chciałbyś mieć gwiazdę, wykonaj według powyższego sposobu 6 sopelków i sklej je ze sobą tak, by uzyskać kształt gwiazdy.



Przygotowała Oliwia Włodarczyk, kl.4

CIEKAWOSTKI

JAK BARBIE MA NA DRUGIE IMIĘ?

Barbie to jedna z najbardziej znanych wam lalek, uwielbiana przez dziewczynki na całym świecie. Stworzyła ją Ruth Handler. Jej drugie imię brzmi Millicent, a na nazwisko ma Roberts.

CO TO TINKERTOYS ?

Po obserwacji dzieci, które bez końca bawiły się patyczkami, ołówkami i szpulkami od nici, budując z nich przeróżne konstrukcje, Robert Petit i Charles Pajeu stworzyli TINKERTOYS, składające się z drewnianych patyczków i kótek z otworami ze wszystkich stron.

Przygotowała Oliwia Włodarczyk, kl.4

ŁAMIGŁÓWKI

1. W tym miejscu mnóstwo jest czytania i jedna rzecz do gotowania.

Rozwiązanie: księ + gar + nia

2. Poza sklepem - do jeżdżenia, no a w sklepie do....znudzenia

Rozwiązanie: kolejka

3. Sen najniższego głosu męskiego - zbiornik kąpania się zbiorowego.

Rozwiązanie: ba(s)en

4. Choć jest trucizna w tym pomieszczeniu, to nie przeszkadza wcale w jedzeniu .

Rozwiązanie: jad + alnia

Przygotowała Ania Czachura kl.4

HUMOR

List do nauczycielki

Mama Jasia pisała w liście do pani: „Proszę nie bić Jasia, bo to takie mądre, dobre, posłuszne dziecko. My sami go nie bijemy. Chyba że w obronę własną”.

Nauczyciel na lekcji polskiego pyta się Stasia:

- Jaki to czas ? Ja się kąpię ,ty się kąpiesz, on się kąpie.....
- Sobota wieczór, panie profesorze.

Na lekcji przyrody nauczyciel pyta:

- Jasiu, co wiesz o jaskółkach?
- To bardzo mądre ptaki. Odlatują, gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny!

Mąż: Kochanie, czy to prawda, że koty są głupie i fałszywe?

Żona: Tak kotku.

Mama do syna: Tylko nie wydaj wszystkiego, daję ci 10 zł!

Po powrocie synka:

Mamo, wydałem 9 zł i 95 groszy



MAGIA KULI ZIEMSKIEJ

Irlandia

Państwo położone jest w północno-zachodniej Europie. Powierzchnia wynosi 70284 km². Irlandia to bardzo interesujący kraj. W Irlandii ludzie porozumiewają się w języku angielskim i irlandzkim. Stolicą Irlandii jest Dublin, a obowiązującą walutą euro. Kraj ten jest 5 razy mniejszy od Polski. Zamieszkują go także Polacy.

Najpopularniejsze zwierzęta w Irlandii to: sarny, lisy, borsuki, zające, wiewiórki i wiele innych. Są tam ciekawe zabytki, np.

Zamek Malahide, budynek uniwersytetu **Trinity College** – najstarszej uczelni wyższej w Irlandii oraz **katedra Świętego Patryka** – wszystkie te miejsca znajdują się w Dublinie.

Newgrange. Na północ od Dublina znajdują się megalityczne grobowce. Największy z nich znajduje się w Newgrange. Jego średnica wynosi ok. 103 m, a wysokość ok. 9 m. Powstał w okresie pomiędzy 3,5 tys. lat p.n.e. a 2,7 tys. lat p.n.e.

Klify Moheru. Bez wątpienia jest to jedna z największych atrakcji turystycznych Irlandii. Położone na zachodnim wybrzeżu kraju, na południe od miasteczka Doolin, ciągną się przez 8 km a w najwyższym miejscu osiągają wysokość 203 metrów.

Według mnie warto odwiedzić Irlandię!

Przygotowała Ania Czachura kl.4

Chiny

Życie w Hoku

Chińskie miasta są bardzo zatłoczone, a na wsi rolnicy wykorzystują dosłownie każdy kawałek ziemi. Codziennie rodzi się tutaj ponad 35000 dzieci. To wiele ludzi do wykarmienia. Choć Chiny są co do wielkości trzecim państwem na świecie, zapewnienie wszystkim jedzenia jest nie lada problem.

Mali Chińczycy

W Chinach zachęca się rodziców, by mieli tylko jedno dziecko. Mali Chińczycy

chodzą do szkoły przez 6 dni w tygodniu. Zaczynają lekcje o 8 rano i rzadko zdarza im się wrócić do domu przed 16.

Słynna kuchnia

Chińska kuchnia jest znana na świecie. Wszystko jest pokrojone na małe kawałki i szybko gotowane lub smażone w naczyniu zwanym Wok. Do jedzenia nie używa się noży i widelców, ale pałeczek.

Przygotowała Weronika Król, kl.4

ZAGADKI LOGICZNE

Proponujemy Wam kilka zagadek rozwijających KREATYWNE MYŚLENIE.

- ❖ Kierowca Fiata ma brata, lecz brat kierowcy Fiata nie ma brata. Kim kierowca Fiata jest dla brata?

Siostrą,

- ❖ Pewien mężczyzna obudził się rano, wyrzwał przez okno i z przerażeniem zauważył, że w nocy spowodował śmierć setek ludzi, których nawet nie znał. Jak to się mogło stać?

A czytałeś Latarnika?

- ❖ Dwoje ludzi zagrało pięć partii szachów i każdy z nich wygrał trzy razy. Wyjaśnij to!

Czy jest gdzieś napisane, że oni grali ze sobą?

- ❖ Na środku pustyni leży martwy całkowicie nagi człowiek, w ręku trzyma spaloną zapalniczkę. Wyjaśnij to!

Leciał wraz z innym facetem balonem. Gdy balon zaczął opadać, wyrzucili cały balast. Ale balon nadal opadał, więc wyrzucili także wszystkie rzeczy, łącznie z ubraniami. Ponieważ balon nadal opadał postanowili zrobić losowanie - kto wyciągnie spaloną zapalniczkę, ten musi wyskoczyć.

PAN SŁÓWKO MA GŁOS

"Bardzo dziwna mowa"

Kasia kończyła odrabiać lekcje, a Basia przeglądała nową książkę Kasi, "Góry" i nagle wybuchnęła:

- Coś takiego! Nic nie rozumiem! Tu jest pełno błędów, błąd na błędzie...
- Rzeczywiście - przyznała Kasia, zaglądając do książki. - Dostałam ją wczoraj i jeszcze jej nie zaczęłam czytać...
- Widzisz? Wyraźnie napisane: *Przysiel wiatr halny od wierchów i przeniós sopę z Frankowego pola na moje...* A przecież mówi się i pisze: "przyszedł" - nie "przysiel", "wiatr" - nie "wiatr", "przeniósł" - nie "przeniós" i "szopa" - nie "sopa".
- Coś podobnego! - dziwiła się Kasia. - A dalej, patrz: *Cy jo jestem temu winowaty? Nie jo robiel ze sopą, ba wiatr.* "Cy" zamiast "czy", "jo" zamiast "ja"... W ogóle bardzo dziwna mowa!

Dziewczynki były tak zajęte niezwykłą książką, że wcale nie zwróciły uwagi na to, co się działo na półce. A właśnie pan Słówko wyszedł ze słownika i uważnie słuchał ich rozmowy. Wreszcie wtrącił się:

- Co to za błędy? Gdzie je widzicie?
- Ach, prawda! Pan Słówko najlepiej nam to wytłumaczy! - ucieszyła się Kasia. - Skąd w książce znalazło się tyle błędów?! O, zobacz! - podsunęła książkę skrzatowi, który ulokował się tymczasem wygodnie na brzegu stołu.
- To wy nic nie wiecie o g w a r a c h? - zdziwił się skrzat. - Przecież nawet w tej książce jest cały rozdział: "Gwara"...
- Ja wiem! - Basia szkolnym zwyczajem podniosła do góry dwa palce. - To taka trochę inna mowa niż ta, w jakiej się pisze i uczy w szkole. W różnych stronach Polski są różne gwary.
- Zwłaszcza na wsi - dodał pan Słówko. - Może więc być gwara podhalańska z Podhala, gwara kaszubska z Pomorza i różne inne... To, co przeczytałyście w tej książce, jest napisane gwarą podhalańską, jaką mówią mówią jeszcze i dziś nasi górale z Zakopanego i jego okolic. Na przykład wymawiają często "o" zamiast "a" i "e" zamiast "y", a więc "nie pan", tylko "pon", nie "miał", tylko "mioł", nie "było", tylko "beło". Często, również, jak zauważyłyście, wymawiają "sz" i "cz" jako "s" i "c",

czego przykładem jest choćby własne słowo "szopa". Ale tam, gdzie się pisze "rz" - zawsze wymawiają "rz". Czasami całe słowa mają w gwarze podhalańskiej inną formę: zamiast "powiedzieć" mówią "pedzieć". Używają też słów, które istnieją tylko w gwarze, na przykład: "haw" - "tutaj", "grule" - "ziemniaki", "watra" - "ognisko", i wiele, wiele innych...
- A gwara mazurska też ma tyle dziwnych słów? - spytała Kasia.
- Nie. Zresztą gwary właściwie już zanikają. Ludzie więcej jeżdżą po kraju, spotykają się z innymi ludźmi mówiącymi poprawnie. Czytają książki i gazety. Słyszą, jak mówi się w radiu i telewizji. Wszystkie dzieci muszą uczyć się w szkole, która posługuje się językiem literackim. Gwarami mówią już tylko niektórzy starsi ludzie na wsi.
- Powiedz nam kilka słów po mazursku! - poprosiła Kasia.
- Ot choćby "posłam" zamiast "poszłam", "kón" zamiast "koń", "mnięso" zamiast "mięso", "mniał" zamiast "miał", "mogie", zamiast "mogę", "rękie" zamiast "rękę". Słyszysz się jednak tego coraz mniej i wkrótce gwary całkowicie zanikną. Zachowają się tylko w książkach jako pamiątka z dawnych czasów i w słownikach gwar, bo są i takie słowniki.
- A czy słów gwarowych nadal można używać? - spytała Basia.
- Jeżeli ktoś w ogóle mówi gwarą, to wszystko jest w porządku, ale słowo gwarowe przeniesione do języka poprawnego, literackiego, brzmi w nim źle i jest błędem. Wyobraź sobie, że piszesz wypracowanie, odpowiadasz na lekcji albo rozmawiasz z kimś i nagle ni z tego, ni z owego powiesz "mnięso" albo "kón"!

Dziewczynki roześmiały się rozbawione.

- Z gwarą możecie się spotkać również i we współczesnych książkach, kiedy autor opisuje takie środowiska, gdzie ludzie ciągle jeszcze używają gwary. Zdarza się też czasem, że jakieś słowo gwarowe wkrada się do języka literackiego i pozostaje w nim - wyjaśniał z zapałem pan Słówko. - I jeszcze jedno: prócz gwar mamy żargony np. złodziejskie: "zagon" - "okiennica", "zaknajać" - "zabiegać drogę", "wytrychowiec" - specjalista od otwierania drzwi wytrychem, "zajurować" - "oszukać". Ciekawe, prawda?

- Tak! - zawołały dziewczynki. - Ale gdybyś nam tych słów nie wyjaśnił, to z wyjątkiem "wytrychowca" żadnego byśmy nie zrozumiały!

Źródło: Maria Kowalewska „Pan Słówko ma głos”

KONKURS Z NAGRODAMI

Konkurs „Co wiesz o banknotach?”

Od 1995 roku używamy banknotów z serii „Władcy polscy”. Napisz, kogo portret widnieje na banknocie o nominale: 10 zł, 20 zł, 50 zł, 100 zł, 200 zł.

Kartki z prawidłowymi odpowiedziami, imieniem, nazwiskiem ucznia i klasą są przyjmowane przez opiekuna SKO do 31.01.15 r.



PKO Bank Polski

POŁAM JĘZYK

Nad kałużą

Duża żaba nad kałużą napotkała żuk.

Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukał.

Nad kałużą podskakiwał, żółte buty pokazywał,

aż je usmarował błotem.

Oj, co było potem!...

CZAS NA REFLEKSJĘ

„Jedyny dzień w roku”, Paulina Jasek kl.III gim. w Kajetanowie

Czy widzisz, że zabłyśły już gwiazdy na niebie
Cisza otula ziemię miękkimi skrzydłami
Jedynie w roku święta, gdzie wszyscy są razem
My – jedyni – rozłączni i tak bardzo sami.

Za chwilę w każdym domu siądą do wieczerzy
I będą czekać przyjścia Bożego Dzieciątka
Zabrzmi wszędzie hymn Gloria....i radosną wieścią
Dotrze wnet do każdego na ziemi zakątka.



Podzielić opłatkiem
Powiedz mi co to znaczy?

- To dobrze życzyć innym i wszystko
im przebaczyć.

Przy wigilijnym stole
Niech obcy gość zasiądzie
W twoim rodzinnym kole
Przy opłatku, koledzie...

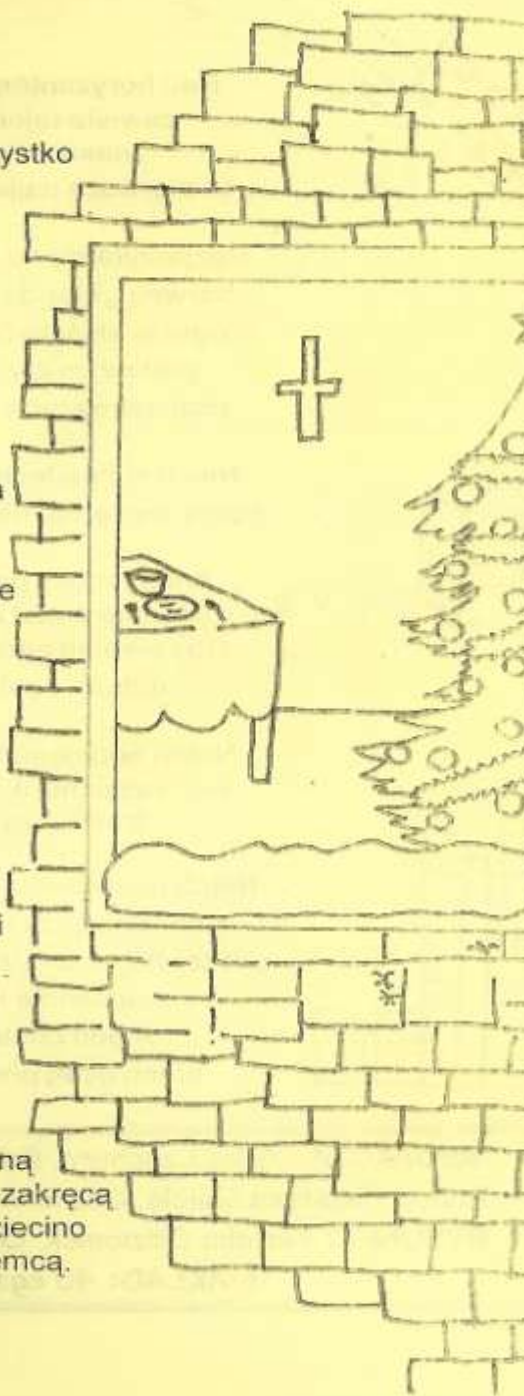
Kiedy choinka leśna dama
Włoży już swoje stroje
A w kuchni ciasto piecze mama
Aż pachnie na pokoje

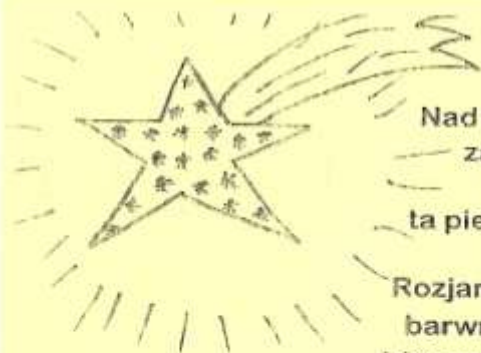
Wszystkich ogarnia podniecenie
Nas i sąsiadów z bloku
Szkoda że Boże Narodzenie
Jest tylko raz do roku.

A pod choinką dobry święty
Co ma brodzisko wieczne
Podarki składa i prezenty
Dla dzieci tych, co grzeczne.

A kiedy w końcu mama poprosi
Do stołu, bo nakryte
To jakby anioł się unosił
Nad nami pod sufitem
Za gardło chwyta wzruszenie
I łzę mamy w oku.

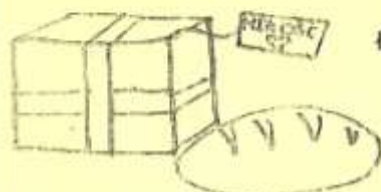
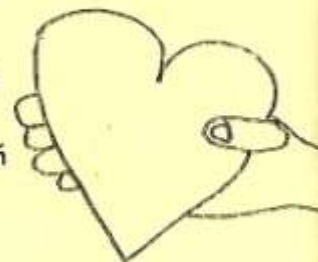
Słowa kolędy na lud niech spłyną
A łzy wzruszenia się w oczach zakręca
Bądź pojednania symbolem Dziecino
Narodu polskiego Boskim rozjemcą.





Nad horyzontem nadziei
zawisła tajemnicą
znaku z nieba
ta pierwsza najjaśniejsza.

Rozjarzyła się na świerkach
barwną girlandą obietnicy
błogosławieństwem spełnień
- jodłowym zapachem
uśmiechniętych życzeń...



Niech w świętej nocy ciszy
tączą się serca, dłonie, myśli.

Anioły niech przyniosą
ludziom pokój z nieba.
Oby nikomu nie zabrakło
miłości i chleba.

Niech betlejemską radość
rozprasza mroki, smutki,
troski i uroki.

Niech pomyślność rozbłyśnie
kolorami tęczy i karuzela
szczęścia niech się wszystkim
nieustannie kręci.

A pod choinką
niech będą prezenty.



Zofia Maria Józefowicz

REDAKCJA: Anna Czachura, Gabriela Jasica, Małgorzata
Jasica, Faustyna Opiela, Oliwia Włodarczyk, Weronika Król;

RYСУNKI: Natalia Odziomek; OPIEKUN: mgr Ewa Zelek;

NAKŁAD: 40 egzemplarzy.